

Protest Egipcjan przeciwko nowej dyktaturze

27 stycznia 2013

Jak podała AP, na ulice miast wyszli żołnierze i wyjechały wozy bojowe. Dowództwo egipskiej Trzeciej Armii Połowej podało, że celem wojska jest teraz obrona instytucji państwowych, a nie stawanie po czyjejś stronie.

Na ulice miast w piątek z okazji drugiej rocznicy wybuchu protestów, które doprowadziły do obalenia autorytarnego prezydenta Hosniego Mubaraka wyszło w sumie około 500 tysięcy przeciwników obecnych władz. Do starć doszło w 12 z 27 prowincji, m.in. w Kairze, Aleksandrii, Ismailii, Suezie i Port Saidzie.

Do protestów wezwali młodzieżowi aktywiści i laickie ugrupowania opozycyjne, chcąc wykorzystać demonstracje do wywarcia presji na prezydenta Mohammeda Mursiego i jego rządzące Bractwo Muzułmańskie. Wielu świeckich i liberalnych Egipcjan oskarża prezydenta i Bractwo o próbę zmonopolizowania władzy. Jak zauważa Reuters, Mursi, który piastuje urząd prezydenta od pół roku, obarczany jest odpowiedzialnością za kryzys gospodarczy wywołany niestabilnością w kraju po 2011 roku.

Przeciwnicy Mursiego zaapelowali do Egipcjan, by wyszli na ulice pod takimi samymi hasłami, jak dwa lata temu: „Chleba, wolności, sprawiedliwości społecznej”.

Na podstawie: money.pl

Źródło: [Antiklas](#)